Warszawa, 22 maja 1888 r. № 21 Dnia 10 maja 1888 roku.

# KORRESPONDENT
## ROLNICZY. HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Za ogłoszenia do „Korrespondenta“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

## Tępcie chrabąszcze!

W początku bieżącego dziesięciolecia rozkazał francuzki minister rolnictwa przy wszystkich drogach, na brzegach lasów, w publicznych ogrodach i innych przez publiczność zwiedzanych miejscowościach umieścić tablice z następującym wyraźnym napisem:

„Jeż żywi się myszami, ślimakami, pędrakami i w ogóle stworzeniami, wyrządzającemi rolnictwu znaczne szkody.

Nie zabijajcie jeża!

Ropucha pochłania co godzinę 20 do 30 owadów.

Nie zabijajcie ropuchy!

Kret zjada bezustannie pędraki, poczwarki, owady wszelkiego rodzaju, w jego żołądku nie znaleziono nigdy śladu roślin; więcéj przynosi korzyści niż szkody.

Nie zabijajcie kreta!

Chrabąszcz i pędrak są śmiertelnymi wrogami rolnictwa. Chrabąszcz składa 60 do 100 jajek, z których się rozwijają najpierw pędraki a późniéj chrabąszcze.

Tępcie chrabąszcze!

Ptaki! Owady wyrządzają w każdym departamencie szkody na kilka milionów franków. Jedynie ptaki skutecznie walczyć z niemi są w stanie i pochłaniając owady, najważniejszemi są sprzymierzeńcami rolnika.

Dzieci nie niszczcie gniazd ptaszków! Polowy płaci za każde 500 oddanych mu chrabąszczy 25 centymów.“

Zanim jeszcze minister rolnictwa we Francyi wystosował powyższą w wysokim stopniu pochwały godną i na czasie odezwę, poznano i w innych krajach ogromne szkody, jakie chrabąszcz rolnikowi, ogrodnikowi i leśnikowi wyrządzić jest w stanie. Już w r. 1864 wydała władza kantonu Aargau w Szwajcaryi rozporządzenie nietylko zachęcające, lecz *nakazujące* zbieranie chrabąszczy: 1) każdéj w ogóle rodzinie posiadającéj, czy nie posiadającéj rolę; 2) każdemu płacącemu podatek, choćby nie posiadał roli, ani własnego nie prowadził domu; 3) każdemu posiadaczowi roli podług ilości morgów. Stosunek ilości zbieranych chrabąszczy dla pojedynczych wyżéj wymienionych kategoryj ludności był następujący: Każda rodzina zobowiązaną była oddawać dziennie 2¼ do 10 litrów (zależnie od mniejszéj lub większéj ilości tych owadów) chrabąszczy. Każdy płacący podatek 1¼ do 10 litrów, każdy posiadacz roli z hektara 3¼ do 14 litrów.

Kto do piątego dnia od czasu gdy chrabąszcze fruwać zaczęły pozostał w tyle ze swoim udziałem, otrzymywał napomnienie, a jeśli do dnia ósmego nie pomagał zbierać owadów, wtenczas zbierano na jego koszt i płacić był zobowiązany za hektolir chrabąszczy 7 do 14 franków.

Równocześnie zachęcał zarząd gminy do dobrowolnego zbierania, które wszędzie było dozwolone, z wyjątkiem ogrodów, zagajeń i podwórzy; za szkody jednakowoż wyrządzone podczas zbiorów odpowiadał zbieracz. Dobrowolni zbieracze otrzymywali nagrody za kwartę chrabąszczy w pierwszych sześciu dniach po rozpoczęciu fruwania 3 franki, w ostatnim tygodniu fruwania 2½ franka. Dozorców odbierających chrabąszcze ustanowiła gmina i płaciła im 1½ do 3 franków dziennie (stary frank 60 kop., a więc 90 kop. do 1 rub. 80 kop.).

Dozorca zużyć mógł chrabąszcze na własną potrzebę; zobowiązany był jednakowoż do polewania ich wapnem i pokrycia ziemią; po zupełném ich zgniciu używać ich mógł jako nawozu. Koszta tępienia chrabąszczy, jako też utrzymywanie dozorców pokrywały składki właścicieli ziemi, gmin i państwa, oraz kary pieniężne.

Podobne rozporządzenia wydano co do zbierania pędraków za pługiem w lecie i jesieni. Każdy właściciel roli zobowiązany jest do zbierania pędraków, oraz pozwolić powinien zbieranie ich na swoich polach obcym ludziom.

Że powyższe postępowanie szwajcarskiego kantonu ze wszech miar było racyonalne, o tém świadczą następujące dane.

W latach 1862 i 63 poniosło siedm gmin w okolicy Duelweiler (powiat Saarbricken) w skutek zniszczenia kartofli przez pędraki szkody na 20,000 talarów (30,000 rubli); takąż summę wynosiły szkody w innych płodach rolnych. W r. 1885 zniszczyli ci sami nieproszeni a żarłoczni goście groch w niektórych okolicach. W Wyrtembergu groch i kartofle zupełnie, buraków 90, jęczmienia 50, owsa 30 procentów. Specyalnie niebezpiecznym wrogiem jest pędrak dla plantacyi buraków. Sam niejednokrotnie obserwowałem tutaj dzieło zniszczenia tych poczwarek. Najpiękniejszy młody burak więdnie na raz. Po wyjęciu go z ziemi znajdujemy korzeń nagryziony, a przerzuciwszy za pomocą ręki lub motyki znajdującą się pod nim ziemię, napotykamy spoczywającego tam pędraka.

W kantonie Berneńskim, gdzie równie jak w Aargau obowiązkiem gmin jest zbieranie i tępienie chrabąszczy i pędraków, oddano według urzędowych sprawozdań w latach 1864 i 1865 83,739 wierteli szwajcarskich (około 22,000 hektolitrów) chrabąszczy i 67,917 wierteli pędraków, za które zapłacono przeszło 100,000 rubli. Chrabąszcze i pędraki przedstawiają tutaj nie mniéj niż 2 miliardy i 156 milionów żarłocznych pysków, które przy dalszém nietamowaném rozmnażaniu się, byłyby w stanie zniszczyć doszczętnie całe żniwo kraju.

Pewien właściciel w okolicy Halli (prow. Saska) kupił w roku 1860 w przeciągu trzech tygodni 1,300 hektolitrów chrabąszczy i zapłacił za nie 320 talarów; owady te w przeciągu poprzedzających 3 lat bez kwestyi spożyły do 50 milionów funtów żyjących roślin wszelkiego rodzaju, a mianowicie buraków, kminku, koniczyny i kartofli. W obec podobnych szkód człowiek nie może pozostać obojętnym, lecz powinien energicznie przyłożyć się do tępienia tych drobnych, lecz wielce niebezpiecznych wrogów.

Obok zbierania ich podczas chłodnych poranków majowych, kiedy chrabąszcze zaspane siedzą po drzewach i krzakach w ogrodzie i polu, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem ich wytępienia jest hodowanie przyrodzonych wrogów tych owadów. Znaczna ilość dwu i czworonożnych mieszkańców pól naszych poluje na chrabąszcze i ich potomstwo: wrony, kawki, szpaki, wróble, kury, kaczki, nietoperze, lisy, borsuki, jeże, niektóre gatunki myszy, a przedewszystkiém krety są ich wrogami. Ale wiele z tych tępicieli owadów człowiek z rozmaitych powodów niszczy więcéj niż potrzeba, lub utrudnia im byt ich przez usuwanie

wszelkich miejsc, gdzieby w danym razie bezpieczne znalazły schronienie. Co się tycze kreta, to na polach i ogrodach jest on najskuteczniejszym tępicielem pędraków, na łąkach jednakowoż korzyści, jakie zapewnia przez tępienie wrogów roślinności, równoważą się ze stratami, które powoduje wypychaniem kretowin, zanieczyszczających pokosy siana i utrudniających akuratne koszenie łąki.

Skuteczny środek tępienia chrabąszczy i pędraków podaje pewien ogrodnik z okolicy Hamburga, w tygodniku poświęconym ogrodnictwu i hodowli roślin (Wochenschrift für Gaertnerei und Pflanzenkunde). Czytamy w powyższém piśmie, co następuje: „Przed mniéj więcéj dziesięciu laty pędraki w ogrodach naszych ogromne wyrządzały szkody; całe klomby koniferów i rododendronów niszczały, również cierpiały znacznie zboża w polach. W celu usunięcia téj plagi, zdecydowaliśmy się do hodowli szpaków. Kazaliśmy więc poumieszczać na drzewach 100 pudełek drewnianych najzwyczajniejszéj formy. Z wiosną wszystkie były już zamieszkane, a mieszkańcy zajmowali się od rana do wieczora polowaniem. Skoro chrabąszcz wydostaje się z ziemi lub zamierza się dopiero wydostać, szpak już jest pod ręką, troskliwie mu pomaga i ekspedyuje go następnie do swego żołądka; nieledwie przy każdym otworze, z którego wyszedł chrabąszcz, znaleźć można skrzydełka i inne niesmakujące szpakowi części tego owadu. Dostateczny dowód, że chrabąszcz ani chwili cieszyć się nie mógł ze swego żywota. Z téj przyczyny powiększyliśmy też liczbę gniazd i mamy ich obecnie 200.

„Od czasu zaprowadzenia hodowli szpaków mieliśmy kilka lat obfitujących w chrabąszcze, ale szkód takich jak poprzednio niezauważyliśmy ani razu, również i stosunek napotykanych przy głębokiéj uprawie ziemi pędraków jest znacznie mniejszy. Skutecznym także tępicielem pędrakow jest dudek, który za pomocą swego długiego dzioba zręcznie wyciąga te owady z ziemi nie uszkadzając przytém sąsiednich roślin.“

Francuzki pewien ogrodnik używa przeciw pędrakom jako skutecznego środka uprawy roślin chwytających (ten sam środek poleca prof. Kühn w Halli do wytępienia niszczących buraki nematodów). Ogrodnik ten zasiewa w ogrodach, w których chrabąszcze dużo pozostawiły potomstwa, w czerwcu na wszystkich zagonach, gdzie tylko się znajdzie kawałek wolnego miejsca sałatę, do któréj chętnie garną się pędraki. W sierpniu w czasie upału wygrabia te miejsca, aby promienie słoneczne zabiły młode pędraki zgromadzone około sałaty. Pracę tę powtarza się w odpowiednim czasie kilkakrotnie i w ten sposób niszczy nieproszonych żarłoków już w pierwszéj młodości. Lepiéj jednakowoż jest na twardéj podstawie rozmiażdżyć wygrabione owady; w przeciwnym bowiem razie dolne od żaru słońca zabezpieczone pędraki znów się zakopią w ziemię i na nowo rozpoczną swe dzieło zniszczenia.

Zbieranie i suszenie chrabąszczy w celu późniejszego ich zużycia na nawóz, lub jako dodatek do paszy dla trzody chlewnéj, drobiu lub ryb, zawsze się dość dobrze opłaci, jak to wykazały liczne na tém polu uskutecznione doświadczenia. *K. P*

---

# Wpływ paszy na dobroć mleka i masła.

Dobroć mleka ma bardzo wielkie znaczenie dla gospodarza-hodowcy: po pierwsze jako jedyny pokarm cieląt w ciągu kilkunastu dni przyjściu ich na świat; po drugie jako produkt spożywczy dla ludzi. W pierwszym wypadku gospodarz bacznie winien śledzić dobroć mleka, ponieważ od tego zależy przychów inwentarza (wiadomo, że zwierzęta noworodki w peryodzie ssania są nadzwyczaj wrażliwe na wszelkie zmiany pokarmu, powstałe bądź to w skutek choroby matki, bądź też niestosownéj paszy); w drugim zaś wypadku, gdy gospodarz ma na celu jedynie produkcyę mleka, które bywa sprzedawane bezpośrednio lub też przerabiane na ser i masło, tylko dobroć mleka może zapewnić pomyślny rezultat przedsięwzięcia. O wpływie paszy na mleko powszechnie wiadomo, ponieważ każdy używający go wie dobrze, że najlepsze jest mleko wiosenne, które daje nietylko smaczne masło, lecz i tyle pożądanego żółtawego koloru; również wiadomo że ser szwajcarski zawdzięcza tylko paszy swe zalety i ozgłosr. Chcemy dziś przytoczyć wyniki doświadczeń prof. Flejszmana, o ujemnym wpływie paszy na mleko, ponieważ te doświadczenia były przedsięwzięte w celu wskazania należytego żywienia krów, aby dobrocią produktu zapewnić sobie stały zbyt.

Dziennik *Der Landwirth* zwrócił uwagę na to, że w ostatnich czasach produkta mleczne, a w szczególności masło, znajduje bardzo niechętnych konsumentów; tylko bardzo dobre gatunki masła mają zapewniony zbyt i dobrze się opłacają, złe zaś gatunki są ciężarem dla handlujących.

Nie ulega wątpliwości, że dobroć masła i w ogóle produktów mlecznych, nie zawsze zależy od produkujących, ponieważ bardzo często przytrafia się, iż mleko, przy zachowaniu w oborach wszelkich ostrożności pod względem czystości etc., nabywa nieprzyjemnego smaku i zapachu jedynie tylko w skutek własności niektórych środków pożywnych (nie biorę pod uwagę wpływu chorób na mleko, ponieważ w niniejszém mamy na celu jedynie tylko wpływ paszy).

Prof. Flejszman używa opinii najsłynniejszego znawcy mleczarstwa, ponieważ zajmował się niém praktycznie w ciągu kilkunastu lat, i taki swój pogląd wygłosił:

a) Należy koniecznie unikać żywienia krów dojnych zepsutą paszą, np. przemarzłemi ziemiopłodami (marchwią, kartoflami, burakami etc.), zepsutemi makuchami, wszelkiemi spleśniałemi pokarmami, jak np. sianem, słomą, plewami i t. p.

b) W razie zadawania wodnistéj paszy (wywar, wytłoki buraczane etc.), należy starać się dawać co dnia możebnie małą racyę, przytém unormować ją w taki sposób, aby bydlę na 1000 funt. żywéj wagi zjadało 10 funt. paszy słomiastéj i prócz tego, aby stosunek części pożywnych w racyi ściśle był przestrzegany (racya dla krów dojnych winna zawierać na 1000 funt. żywéj wagi: proteiny 2,0—2,7 funt., węglowodanów 12,5—15,0 funt., tłuszczu 0,4—0,7 f. podług J. Kühna).

c) W razie użycia brukwi, należy w każdym danym wypadku ściśle określić jéj ilość. Nie ma możności ściśle określić normę, po za którą przekraczać byłoby ryzykownie. Gdy krowy niechętnie wyjadają brukiew i źle ją trawią, to łatwo zauważyć zmianę w smaku i ilości tłuszczu w mleku w skutek karmienia brukwią.

d) Przy użyciu wywaru trzeba przestrzegać, aby naczynie, z którego krowy piją nie kwaśniało, tęchło i t. d.; w tym celu nieźle używać roztworu wapna do mycia naczyń.

e) Wszelkie ziemiopłody należy mieszać z sieczką, w ilości $^1/_3$ części ich wagi.

f) Kartofle należy dawać nawpół z sieczką. Na 1000 funt. żywéj wagi kartofli surowych, można dawać dziennie koło 16 f. Gdy zaś wypadnie dawać większe ilości kartofli, to najlepiéj użyć gotowanych lub parzonych.

g) Nie należy dawać dojnym krowom bobu, grochu i łubinu (ziarna szrótowanego).

h) Makuch wszelkich można dawać nie więcéj nad 2½ fun. na sztukę.

i) Zimową porą masło tężeje (twardnieje), a szczególniéj gdy krowy są żywione kartoflami i słomą. Przeto racya winna być ulepszona rzepakowemi makuchami w ilości ½ do 1 funta na sztukę, ponieważ to wpływa na zmiękczenie masła.

k) Prócz siana, do liczby najlepszych pokarmów należą otręby i szrótowane zboże, szczególniéj owies.

l) Nie należy dawać krowom dojnym grochowin i w znacznych ilościach jęczmionki.

m) Następujące praktyczne wnioski, chociaż być może nie zupełnie ustalone, zasługują na uwagę:

Tężejące (twarde) masło otrzymuje się przy żywieniu krów szrótowanym grochem, wyką, żytniemi otrębami, lnianemi, bawełnianemi i palmowemi makuchami; miękkie czyli rzadkie masło otrzymuje się przy użyciu na paszę makuch rzepakowych, pszennych otrąb i szrótowanego owsa.

n) Bydło winno otrzymywać pokarm nietylko pożywny, lecz również i smaczny; codzień należy dawać pewną ilość soli. Dobra woda na napój niezbędnie potrzebna.

o) Dobrego gatunku i trwałe masło może być najpewniéj otrzymane zimową porą, przez stosowne żywienie, t. j. przez użycie na karm dobrego siana, owsianki, umiarkowanéj ilością buraków lub marchwi, szrótowanego owsa, pszennych otrąb i rzepakowych makuch; ostatnie winny być dawane w stanie sproszkowanym, suche.

Łatwo zauważyć, iż prof. Flejszman wygłasza swoje zdanie o żywieniu krów mlecznych w celu otrzymania najtłuściejszego mleka, t. j. dąży do tego, aby jakość mleka była dopro-

wadzona do możebnie wysokiego stopnia na koszt ilości, na co w saméj rzeczy hodowcy zważać powinni; lecz trzeba także nie zapominać o tém, że dobroć mleka nietylko wpływa na dobroć masła, lecz i samo mleko nieprzerabiane, gdy znajduje stałych konsumentów, oraz wyrabiane z niego sery przynoszą dla gospodarstwa pewne korzyści; dla też w każdym razie na paszę winniśmy zwracać nieustannie uwagę.

Zależnie od tego, jakie produkta mleczne (masło, ser, mleko) zamierzamy otrzymywać, żywienie krów winno ulegać pewnéj odpowiedniéj celowi zmianiie. Tak np. dla otrzymania masła najodpowiedniéj żywić takiem pokarmami, które dają tłuste mleko w dostatecznéj ilości, t. j. unikać należy pokarmów wodnistych, niepotrzebnie powiększających ilość mleka i wydatki na przeróbkę, a zmniejszających jakościowo jego wartość; natomiast, gdy główny cel stanowi produkcya mleka (konsumowanego bez przeróbki na masło) lub też sera, gospodarz winien użyć pokarmów powiększających do pewnego stopnia ilość mleka, ponieważ w danym razie konsumenci mniéj zwracają uwagi na tłustość mleka (ma się rozumieć do pewnego stopnia), gospodarz zaś musi postępować tak, aby pogodzić wymagania konsumentów: mieć tanio i dobre produkta, z własnemi wygodami. Dla osiągnięcia tego celu trzeba koniecznie unikać używania paszy niekorzystnie wpływającéj na smak i zapach mleka, jak np. wywaru (kartoflanego) w znacznéj ilości, brukwi, makuch rzepakowych etc., lecz za to używać takiéj paszy, która wpływa korzystnie na obfitszą wydajność mleka, nie zmieniając jego smaku i zapachu.

Jako przykład odpowieedniego żywienia krów przytoczę sposób praktykowany na fermie Piotrowskiéj pod Moskwą.

Piotrowska ferma znajduje się w bardzo szczęśliwych warunkach pod względem popytu na mleko, przeto, aby zadość uczynić wymaganiom miejscowych konsumentów, stara się o obfitszą wydajność mleka dobrego smaku. Wieloletnia praktyka wskazuje, iż na powiększenie udoju wpływają pokarmy wodniste, jak np. buraki, marchew, rzepa, odpowiednie pojenie i t. p. Doświadczenie w ciągu 1877 i 1878 r. wykazało, że kwaszona pasza nie powiększa wydajności mleka, chociaż nie wpływa ujemnie na smak, a więc z liczby wodnistych pokarmów powiększających udój można ją wykluczyć.

Dzienna racya krów na sztukę bywa następująca: Siana łąkowego i polowego 22 fun., słomy jaréj i plew 13 fun.. otrąb 2¼ fun., makuch (najczęściéj lnianych) 2½ fun., mąki (owsianéj lub w ogóle z poślad'ów) 1 funt, soli 4 łuty. Z tego wypada, iż na sztukę na dobę wychodzi paszy grubéj (ekstensywnéj 35 fun. i koncentrowanéj (intensywnéj) 6 fun., z téj liczby 2 fun. intensywnéj karmy dają w pojle, a resztę w osypce. Opisana racya zmienia się odpowiednio do ilości zadawanych ziemiopłodów, przyczém zmniejsza się ilość siana o tyle, o ile je zamienią ziemiopłody, zadawane w ilości od 20 do 30 fun. na sztukę dziennie. Dotychczas zauważono, że racya ziemiopłodów (buraków, marchwi, rzepy) w ilości do 30 funt. bardzo dobrze wpływa na wydajność mleka, nie zmieniając jego smaku. Ziemiopłody dają krowom siekane surowo. jeżeli nie przemarzły, w ostatnim zaś wypadku przedewszystkiém parzą je lub gotują. Przy takiém utrzymaniu krów otrzymuje ferma bardzo dobre produkta (mleko, masło), chociaż co prawda mleko nieco wodniste (chude), lecz bardzo smaczne, tak, iż zjednało sobie dobrą opinię.

Nie mogę pominąć żywienia krów wywarem, który w wielu gospodarstwach bardzo jest używany i daje pomyślne rezultaty pod względem powiększenia udojów.

Wywar zadawany krowom w niewielkiéj ilości (do 50 fun. na sztukę) może być korzystny, ponieważ powiększając wydajność mleka nie psuje smaku, lecz za to gdy jest dawany obficie, szkodliwie wpływa na jakość mleka, które będzie chude i o nieprzyjemnym smaku, szczególniéj po wywarze kartoflanym.

Na wiosnę r. z. (1887) miałem możność obserwować wpływ wywaru na wydajność mleka i jego dobroć w dobrach Bezsonowo gub. Smoleńskiéj, gdzie główną rolę gra produkcya mleka do fabrykacyi serów, a więc starają się otrzymywać możebnie największą ilość mleka. W skutek tego wywar zajmuje wybitne miejsce, jak to ujawnia następujący wykaz:

Krowy na dobę otrzymują: 6 fnt. koniczyny z tymoteuszem,
10 „ siana łąkowego,
5 „ jaréj słomy,
2 „ owsa lub makuch,
4 „ wiadra (120 funt.) wywaru zbożowego i dwa razy tygodniowo po pół garści na sztukę suchéj miałkiéj soli.

Dwudziestopięcioletnia praktyka dowiodła, że takie żywienie krów dla otrzymania znacznych ilości mleka jest bardzo odpowiednie, ponieważ krowy dają przeciętnie 170 wiader (wiadro=30,9 funt.) mleka, a bardzo wiele krów dających od 200 do 318 wiader rocznie; lecz za to wartość mleka pod względem smaku i zawartości tłuszczu bardzo nie szczególna, a więc i sery nie zalecają się dobrocią, jak utrzymuje sam wyrabiający je p. Koczerin.

Chcąc więc mieć należyte zyski z mleczarstwa, trzeba ograniczać paszę, która nam wydaje ilość na koszt jakości produktu. Nauka o żywieniu krów mlecznych daje nam bardzo wiele praktycznych wskazówek, z których powinniśmy korzystać, aby sobie zapewnić stały popyt, a więc i dochód z tak ważnéj gałęzi gospodarczéj, jaką jest mleczarstwo.

*P. Płodowski.*

---

# ROZMAITOŚCI.

**Czy lepiéj sadzić, czy siać buraki pastewne?** Przed pięćdziesięciu laty sadzono (flancowano) ogólnie buraki pastewnne, dopiero z zaprowadzeniem i rozwojem uprawy buraków cukrowych, zaczęto kłaść nasienie w to miejsce pola, gdzie późniéj podczas lata i jesieni rozwijać się miała roślina. W tych jednakowoż okolicach, gdzie uprawa buraka cukrowego mało lub wcale się nie rozpowszechniła, pozostano po większéj części przy dawnym sposobie, t. j. siano ziarna w inspektach, lub w ochronionym i ciepłym zakątku ogrodu i sadzono późniéj w końcu maja lub początku czerwca cokolwiek już rozwinięte roślinki na pole, które tymczasem zorano kilkakrotnie i oczyszczono z puszczających się na niém chwastów. Do flancowania jednakowoż niezbędna jest wilgotna temperatura lub przynajmniéj następny deszcz, oraz zręczni starsi robotnicy, którzy nie obawiają się zginania; w przeciwnym razie w polu zachodzić będą puste miejsca, na które jednakowoż nie zważano, pocieszając się korzyścią, jaką zapewnia pozbycie się chwastów przed flancowaniem rośliny. Korzyść ta w czasie, gdzie nie znano jeszcze rzędownika i konnych opielaczy było bez kwestyi dość znaczną; dzisiaj jednakowoż, gdzie nie obawiamy się do tego stopnia zielska, i gdzie jak np. w prowincyi Saskiéj setki i tysiące hektarów obsianych oziminą i jarzyną obmotykowują za pomocą rąk ludzkich lub machin, nasuwa się nawet właścicielowi drobnéj posiadłości pytanie, czy nie byłoby na czasie zarzucić zwyczaj ojców, i zwrócić się do nowéj techniki rolniczéj? W celu porównania korzyści sadzenia i siania buraków pastewnych, uskuteczniono w stacyi doświadczalnéj szkoły rolniczéj w Döbeln (w prow. Saskiéj) następującą próbę: Dwa równéj wielkości i równo nawiezione i uprawione poletko zasiano, odnośnie zasadzono burakami pastewnemi. Sprzęt był następujący:

| Z dwóch arów zasianych zebrano: | Z dwóch arów zasadzonych zebrano: |
|---|---|
| 1973 funty buraków | 1785 funtów buraków |
| 528 „ liści | 478 „ liści. |

Sprzęt ten obliczony na hektar wynosiłby:

| Zasiany | Zasadzony |
|---|---|
| 986 centnarów 50 fun. buraków | 892 centn. 58 f. buraków |
| 264 „ — „ liści | 239 „ — „ liści. |

Bezpośrednie więc sianie buraków przyniosłoby z hektara 94 centnary buraków i 25 centn. liści więcéj niż sadzenie.

Chociaż czas siewu buraków pastewnych zwykle oznaczają na połowę kwietnia, to przepisu tego nie zawsze trzymać się można. Rola powinna się ogrzać na 9 do 10 stopni R., lepiéj jeszcze na 10 do 12 stopni, a oprócz tego powinny być widoki podniesienia się téj temperatury. Najpiękniejsze widziałem buraki pastewne zasiane 30 i 31-go maja. x

**Wystawa rolnicza we Wrocławiu.** Komitet powszechnéj wystawy rolniczéj we Wrocławiu ukończył już przedwstępne swe prace. Budynki przeznaczone do przyjęcia inwentarza żywego, mimo późnéj tegorocznéj wiosny już są ukończone; obejmują one obszar 44 morgów. Najwięcéj wystawców owiec zgłosiło się dotychczas z Szląska; ale także W. Ks. Poznańskie, prow. Saska, Pomorze, Meklemburg, Prussy Zachodnie, Hanower, Szlezwig-Holsztyn, Bawarya i królestwo Saskie, liczne zapowiedziały okazy. Merynosy nie otrzymają nagrody, natomiast urządzoną zostanie strzyżka próbna, do któréj nadeszły już 53 zgłoszenia po 5 sztuk każde. Runa zostaną odważone, wyprane fabrycznie, a następnie ocenione podług ich przędzalnéj wartości. Również i niektóre poboczne gałęzie gospodarstwa, jako to drób i pszczoły staną do konkursu. Oprócz tego zgłosiło się także 53 wystawców nawozów sztucznych. x

# Sprawozdanie tygodniowe.

**Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.**

*Toruń dnia 15 maja 1888 r.*

W ubiegłym tygodniu mieliśmy powietrze zimne, przeplatane deszczem i gradem.

Na targach zbożowych było w ostatnich dniach dość spokojnie.

W Nowym-Yorku nie okazywały targi zbożowe z początkiem tygodnia wielkiego życia, ku końcowi skutkiem zwiększonego popytu i eksportu, podskoczyły ceny pszenicy dość znacznie, tak, że ostatnie notowania o 2 centy są wyższe od przeszłotygodniowych. Większy eksport spowodował też zmniejszenie się zapasów kontrolowanych o 900,000 buszli, których stan wynosi obecnie 31,517,000 buszli pszenicy w stosunku do 46,304,000 przed rokiem.

W Anglii piękna pogoda sprzyja niesłychanie wegetacyi, to też targi zbożowe bardzo były spokojne. Młynarze wstrzymywali się od zakupna, sprzedaż więc była trudna i trzeba było w niektórych razach na przyjęcie niższéj ceny się zdecydować.

We Francyi większe trochę dowozy, nie wpłynęły niekorzystnie na usposobienie targów. Ceny pozostały bez zmiany.

Belgia miała targi spokojne przy cenach przeszłotygodniowych.

Hollandya notowała na pszenicę ceny niższe, żyto pozostało bez zmiany.

Na targach naszych było usposobienie targów równie słabe, ceny pszenicy wyborowéj utrzymały się bez zmiany, pośledniejsze gatunki miały zbyt trudny i to po niższych tylko cenach. Żyto przynosiło ceny przeszłotygodniowe.

| Płacono za 1000 kilogramów | w hol. fun. | Marek | Rub. za pud przy kursie 170 |
|---|---|---|---|
| Pszenica transito | 118—133 fun. | 115—125 | 1,08—1,18 |
| krajowa pstra | 120—128 „ | 154—158 | |
| krajowa „ | 126—131 „ | 158—162 | |
| krajowa jasna | 120—126 „ | 158—164 | |
| krajowa wybor. | 128—133 „ | 166—170 | |
| Żyto transito | 115—125 „ | 62— 70 | 0,58—0,67 |
| krajowe | 115—124 „ | 100—104 | |
| | 126—128 „ | 106—108 | |
| Jęczmień tranzyto | | 70—100 | 0,67—0,95 |
| „ krajowy | | 90—120 | |
| Owies ruski tranzyto | | 50— 65 | 0,47—0,62 |
| „ krajowy | | 90—105 | |
| Groch tranzytowy | | 75—110 | 0,71—1,04 |
| „ na paszę | | 95—105 | |
| „ kuchenny | | 110—125 | |
| „ Victoria | | 110—130 | |
| Rzepak transito | | 170—180 | 1,62—1,71 |
| Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy | | 185—192 | |
| Rzepik świeży suchy | | 180—190 | |
| Łubin niebieski | | 40— 50 | 0,38—0,48 |
| „ żółty | | 50— 60 | 0,48—0,57 |
| Wyka czarna | | 60— 80 | 0,57—0,76 |
| Kuch rzepakowy | za 50 kilogr. | 5,00—5,30 | 0,95—1,00 |
| Kuch lniany | za 50 kilogr. | 5,10—5,30 | 0,97—1,00 |
| Otręby pszenne | za 50 kilogr. | 3,10—3,25 | 0,59—0,61 |
| Otręby żytnie | za 50 kilogr. | 3,10—3,30 | 0,59—0,63 |
| Koniczyna czerwona | za 50 kilogr. | 18—30 | 3,30—5,60 |
| „ biała | | 18—30 | 3,30—5,60 |
| Tymotka | | 20—26 | 3,80—4,93 |

W Hamburgu targi na okowitę trochę były słabsze, a ceny pozostały bez zmiany. Płacono:

| | marek | co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%. kop. przy kursie 170. |
|---|---|---|
| loco bez beczki marek | 18 | 38 |
| w beczk. kontrak. loco | 22¼ | 42 |
| na maj | 22¼ | 42 |
| na maj-czerwiec | 22½ | 45 |
| na czerwiec-lipiec | 22½ | 45 |
| na lipiec-sierpień | 23 | 45 |
| sierpień-wrzesień | 23¼ | 47 |
| | | 48 |

*Dzisiejsze kursa berlińskie.*

| | | |
|---|---|---|
| Ruskie banknoty | 167.9 | Mrk. |
| Pszenica na maj-czerwiec | 174.50 | „ |
| na wrzesień-październik | 179.00 | „ |
| Nowy-York | 100.00 | „ |
| Żyto loco | 119.00 | „ |
| maj-czerwiec | 124.50 | „ |
| czerwiec-lipiec | 125.75 | „ |
| wrzesień-październik | 131.00 | „ |
| Olej rzepakowy na maj-czerwiec | 46.00 | „ |
| wrzesień-październik | 46.30 | „ |
| Okowita loco | —.— | „ |
| 70 mr. na opłatę konsumcyjną | 34.00 | „ |
| na maj - czerwiec | 93.70 | „ |
| na sierpień-wrzesień | 95.30 | „ |

## Ceny średnie w Warszawie ze źródła urzędowego

ZA CZAS OD 12 DO 19 MAJA.

| | Cena średnia | | Cena średnia |
|---|---|---|---|
| Pszenica korzec | 7.10 | Kapusty głowa kop. | 6—.15 |
| Żyto „ | 4.60 | Kartofli korzec rub. | 2.19—2.25 |
| Owies „ | 2.50 | Buraków korzec kop. | 1.20 |
| Jęczmień „ | 3.90 | Sól pud kop. | 45—50 |
| Gryka „ | 4.50 | Pieprz funt kop. | 54 |
| Groch polny „ | 5.40 | Octu zwyczajnego kw. „ | 5 |
| Rzepaku letniego „ | 8.— | „ stołowego „ kop. | 10 |
| Rzepak zimowy „ | 9.— | Spirytus czysty wiadro | 11.50 |
| Wół najlepszy rub. | 110.— | Spirytus 78 pr. „ | 8.65 |
| „ średni „ | 90.— | Okowita 40 pr. „ | 4.55 |
| Wołowina polędwica f. k. | 18—22½ | Wódka 10 pr. „ rub. | 8.65 |
| Cielęcina „ | 9—13 | „ 6 pr. szum. „ „ | 4.55 |
| Wieprzowina „ | 12—16 | Siemie lniane garniec kop. | 20 |
| Baranina „ | 12—18 | Siemie konopne „ „ | 18 |
| Łój wołowy „ | 12—14 | Chmiel krajowy pud rub. | 28 |
| Słonina „ | 15 | „ zagraniczny „ | 38. |
| Sadło świeże funt kop. | 15 | Świece stearyn. funt kop. | 25 |
| Smalec wieprzowy funt kop. | 20 | Drzewo twar. sąż. kub. rub. | 15.50 |
| Indyk żywy rub | 3.00—4.00 | „ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ | |
| Indyk bity „ | 3.00—4.00 | ang. stóp kub. rub. | 13.50 |
| Perliczka kop. | 1.20 | | |
| Kaczka bita kop. | 75 | Piwo zwycz. wiadro kop. | 50 |
| Kura „ kop. | 75 | „ bawarskie „ rub. | 1.00 |
| Kasza pszenna za czetw. | 20.— | Olej lniany pud „ | 4.70 |
| „ perłowa „ rub. | 20.— | „ konopny „ „ | 5.50 |
| „ grycz. drob. „ „ | 18.00 | „ rzepakowy „ „ | 4.75 |
| „ „ zwycz. (za czetw. mającą 8 pud. wagi) | 11.20 | „ oczyszczony „ „ | 5.40 |
| „ jęczmienna (za czetw. mającą 8 pud. wagi) | 7.60 | Wosk funt kop. | 57½ |
| „ jaglana (za czetw. mającą 8 pud. wagi) | 9.30 | Mydło zwyczajne „ „ | 10— 12 |
| „ owsiana (za czetw. mającą 8 pud. wagi) | 13.00 | Mydło szare „ „ | 9 |
| Mąka żytnia razowa pud | 95 | Płótno konopne arsz. „ | 20 |
| Mąka żytnia pytlowa „ | 1.30 | Płótno lniane „ „ | 25 |
| „ pszenna zwycz. „ | 1.75 | Len pud rub. | 8.00 |
| „ „ krupcz. „ | 2.35 | Konopie „ „ | 6.00 |
| „ gryczana „ | 1.10 | Skóra końska sztuka | 5.25 |
| „ ziemniaczana „ | 2.10 | Skóra wołowa „ | 11.00 |
| Otręby żytnie pud kop. | 60 | Skóra cielęca „ | 1.50 |
| „ pszenne „ „ | 60 | Stal krajowa pud | 5.60 |
| Chleb żytni funt „ | 3½ | Stal angielska „ | 10.40 |
| „ sytny „ „ | 2½ | Żelazo kute „ | 2.10 |
| „ pszenny „ „ | 6¾ | „ walcowane „ | 1.90 |
| „ lepszy „ „ | 7½ | Węgiel kam. kraj. pud kop. | 17 |
| Mleko świeże garniec kop. | 25 | Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop. | 77½ |
| „ zbierane „ kop. | 16 | | |
| Masła świeżego funt kop. | 30—37 | Węgiel angielski czetwiert' | 1.80 |
| „ solonego funt „ | 25—35 | Nafta kaukazka garniec kop. | 26 |
| Śmietany kwarta od k. | 25—30 | Płacono za dzień roboty | |
| Cukier kostkowy funt kop. | 13 | wyrobnikowi kop. | 60 |
| Kawa funt kop. | 60—70 | Wyrobnikowi z koniem rub. | .50 |
| Jaj kopa kop. | 85 | Wyrobnikowi z 2 końmi | 3.50 |

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22) Мая 1888.